Ner 232. ROK 1839. SRODA 9 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczy. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Franciszka Borg.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Tomił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
8	6	27' 7''', 243	+ 10°, 4	4''', 78	Pn Wschodni słaby	Mgła	
	2	6, 549	+ 17, 8	5, 08	Zachodni słaby	Pogoda	
	10	6, 758	+ 12, 3	5, 26	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 4 *Października.* —

Zamkowe pokoje wczoraj od godziny 10 przed południem były napełnione znakomitemi osobami wojskowemi i cywilnemi, witającemi JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa, po jego powrocie.

— *Wiedeń* 30 *Września.* —

Dowiadujemy się z Konstantynopola pod dniem 18 b. m. że jenerał major Hess i podpułkownik Zichy Ferraris, złożyli młodemu sułtanowi pismo Jego Cesarskiéj Mości, z powinszowaniem wstąpienia na tron. Dnia 15 bieżącego m. przybył posłannik z Tunis w takim samym celu od Beja Tunetańskiego; tegoż dnia przybył tam Hafiz Pasza były naczelny wódz, o którego przejściu do Ibrahima, wiadomość z Alexandryi (pod dniem 7 t. m.) była przeto zmyśloną. Stanowczy krok ze strony wszystkich wielkich mocarstw nie jest jeszcze zrobionym i dla tego sprawa egipsko turecka zostaje dotąd w zawieszeniu.

— *Frankfort n. Menem* 25 *Września.* —

Zgromadzenie związku bezwątpienia odbędzie jeszcze dwa lub trzy posiedzenia, chociaż mówiono że już onegdaj rozpoczęły się jesienne ferye.

Królewsko francuzki pełnomocny minister przy związkowym niemieckim sejmie, Baron Defaudes, przybył wczoraj do naszego miasta.

Dziś baronowie Anzelm, Salomon i James von Rothschild odwiedzili księcia Meternicha w zamku Johannisberg. Baron James von Rothschild już ztamtąd nie wróci tu, ale przez Bruxellę i Paryż pojedzie do południowéj Francyi gdzie myśli zimę przepędzić. Zdrowie jego ciągle jeszcze nieco cierpi. Pan Salomon v. Rothschild późniéj dopiero wróci do Wiednia. Pod przewodnictwem p. Karola v. Rothschild otworzone dziś zostało czwarte zgromadzenie akcyonaryjuszów kanału Menu i Dunaju.

— *Paryż* 25 *Września.* —

Słychać że gabinet angielski doniósł naszemu gabinetowi urzędownie, o w krótce mającém nastąpić zaślubieniu królowéj Wiktoryi z jednym z xiążąt koburskich.

Król przyjmował wczoraj xiężnę Leuchtenberską i xiężniczkę jéj córkę.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, że pan Pontois jak najspieszniej uda się do Konstantynopola, skoro tylko jakikolwiek paropływ rządowy będzie wolny.

Wczoraj w pałacu poselstwa hiszpańskiego na obchód uspokojenia Hiszpanii, dana była wielka uczta, na której obecnemi byli wszyscy znakomici obecni w Paryżu hiszpanie.

W Angers zebrał się w dniu 20 b. m., sąd królewski, wcelu zajęcia się sprawą wichrzycieli w departamencie Sarthe. Dwaj członkowie udali się do Mans dla zasięgnienia tam niejakich widoków.

Piszą z St. Jean Pied de Port: »Wczoraj przybyło tu znowu 500 zbiegów karlistowskich pomiędzy niemi znajduje się jenerał Zariateguj i brygadyer Ripalao, który przez długi czas dowodził na granicy. Oficerowie zostali rozkwaterowani w najznakomitszych domach, żołnierze otrzymali właściwe racye.

Don Carlos w przejeździe przez Perigueux w dniu 19 b. m. odwiedzając prefekturę, przypomniał, że przed 31 laty prawie w takich samych okolicznościach przejeżdżał przez Perigueux, kiedy z bratem swoim xięciem Asturyi udawał się do zamku Valencay. Wczasie krótkiego pobytu w Perigueux drzwi prefektury jak najściślej były strzeżone i nikogo nie przypuszczano do dostojnych wychodców.

— *Dnia* 26 *Września.* —

Postanowieniem królewskiem z dnia wczorajszego rada municypalna miasta Mans została rozwiązaną.

Zeszłej nocy widziano przylepiane na rogach przedmieścia St. Antoine i w okolicach placu de la Grève burzliwe odezwy w których mianowicie domagają się zniżenia ceny chleba.

Moniteur Parisien donosi, że spokojność w departamencie Sarthe i Orne zupełnie została przywróconą; że instrukcya sądowa odbywa się, i że dowódców uwięziono.

— *Madryt* 18 *Września.* —

Wczoraj na posiedzeniu izby deputowanych prezes rady doniosłszy o ucieczce don Carlosa do Francyi przedłożył projekt do prawa, względem nadania Xięciu Vittoryi na własność, dóbr narodowych w wartości miliona realów.

Wiadomość o ucieczce infanta, sprawiła nadzwyczajną radość między mieszkańcami tutejszemi wszystkich klas. Gabinet otrzymuje przez to nową moralną siłę i już się nie lęka exaltystów. Mniemają, że zaraz po przyjęciu projektu do prawa względem przywilejów, kortezy zostaną rozwiązane, jeśli gabinet nie będzie mógł z pewnością liczyć na większość.

Biskaja jeszcze nie zupełnie jest uspokojoną, kilka oddziałów karlistowskich przebiega okolice od Eybar do Elgajbar. Sciga ich Iturbe dawny dowódca karlistowski, który przeszedł razem z Marotem. Słychać że 700 Alawczyków, którzy znajdowali się pod St. Jean de Luz wrócili w nocy przez granicę. Krystyniści okazali w kilku miejscach nie wiele szlachetności względem karlistów, śpiewali oni pod ich drzwiami pieśń *Tragala.*

Matki, siostry, ojcowie i t. d. żołnierzy karlistowskich którzy przeszli linię francuzką, przybyli wczoraj do St. Jean de Luz i prosili ich aby powrócili do swoich siedzib, w których mogą być zupełnie bezpiecznemi. Więcej niż połowa Karlistów tam się znajdujących uległa temu żądaniu.

Dziennik karlistowski *Guienna* umieścił proklamacyą Cabrery wydaną w Chulilla 12 b. m. Wzywa on w niej swoich żołnierzy, aby stawiali opór krystynistom aż do ostatniej chwili i oświadcza że nie czuje się wcale zobowiązanym przez układ Marota. Zarazem przypomina mieszkańcom Valencyi, Aragonii i Katalonii, że równie jak Baskowie powinni wymagać utrzymania swoich przywilejów, które utracili w czasie wojny o dziedzictwo za Filipa V.

— *Bajonna* 19 *Września.* —

Niedawno doniesiono o zjawieniu się pretendanta do korony, który się nazywa Ahmed Nadir albo Nadir bej. *Portafoglio Maltese* umieścił opowiadanie téj awanturniczej osoby o cudownem ocaleniu po zamordowaniu mniemanego ojca, Mustafy IV. i dalszym losie. Najnowszy numer tego dziennika zawiera list tegoż Ahmed beja, który ciągle bawi w Malcie. Turecki pretendent mówi, że nigdy nie żądał pomocy gabinetów europejskich, że przeciwnie spodziewa się, iż Bóg i naród turecki powołają go na tron. W końcu zapewnia, że obcemi mu są ambitne projekta. Przyrzeka nadto udzielić redaktorowi *Portofoglio* szczegóły swojéj młodości. Przeciw temu zapewnia półkownik Ejub bej który także bawi w Malcie, że zna dokładnie przodków tego awanturnika, który jest oszu-

stem albo obłąkanym. Ahmed Nadir, mówi oficer turecki, jest synem pułkownika polskiego, który wszedł w służbę turecką i przeszedł na wiarę mahometańską. Ahmed Nadir służył przez niejaki czas u Chozrew paszy i z powodu jakichś przestępstw został przez niego wypędzonym. Podobnież obszedł się z nim Ibrachim pasza, który nawet ściąć go kazał. Po wielu awanturach udał on się do Londynu i Paryża, gdzie prosił o posadę sekretarza przy poselstwie tureckiém ponieważ nie miał z czego się utrzymać. *Portafoglio* dodaje jeszcze. Nadir był tyle zuchwały, że chciał z lordem Palmerstonem rozmawiać względem swoich pretensyj do tronu. Minister angielski zawiadomił o tém Reszida Paszę. Ten odpowiedział pokrótce; że Nadira uważać należy za obłąkanego.

— *Tulon 17 Września.* —

Listy z Tunis donoszą, że wypadki wschodnie tam i w Trypolis wielkie wrażenie uczyniły. Mieszkańcy okolic Tunis okazują się niespokojnemi; wzbraniają się opłacać podatki. Wojska okazują wielki zapał dla Mehmeda Ali, i po stu uciekają aby się z nim połączyć. Bej tunetański oczekuje okrętów i instrukcyj z Konstantynopola. W Tripolis panuje zupełnie podobny stan rzeczy.

Rozmaitości.

Im bardziéj zbliżamy się ku południowi, tém więcéj znajdujemy przesady w wyrażeniach, a mianowicie przysłowiach, i tak, my mówiemy kiedy nas deszcz albo inny przypadek zmoczy. »Zmokłem do nitki,» Niemiec dla wyrażenia że zmokł mówi: Zmokłem aż po skórę. Francuz daléj już idzie, i powiada, że jest mokry aż do kości, ale Hiszpan przewyższa tych obu, bo czuje się mokrym, aż do szpiku. (majedo nacta los tuetanos.)

— Pewien fabrykant w Paryżu, wynalazł kompozycyę metaliczną, która mniéj jeszcze niż srebro ulega zniedokwaszeniu przez działanie wilgotnego powietrza. Topi się w trzy razy większém natężeniu ognia jak srebro. Łót takiéj kompozycyi, kosztuje tylko złoty.

— Na tego rocznym uroczystym obrzędzie w dniu Stéj Rozalii w Palermo, kolosalne rusztowania z posągiem téj świętéj, wiezione było po ulicach miasta przez 40 wołów.

— Tancerki Fanny i Teresa Elsler, udają się na sześć miesięcy do New-York i Filadelfii aby i w nowym świecie sciągnąć kontrybucyę.

— Nakoniec wykryło się na jaw dla czego lord Eglinthon przygotował w zamku swoim wspaniałe turnieje o których tylokrotnie już mówiły rozmaite dzienniki. Z smutkiem widział on od niejakiego czasu, nędzę mieszkańców w okolicy jego posiadłości i dowiedział się że głównym tego powodem, jest iż bogaci po większéj części tracą pieniędze w Londynie albo w podróżach. Natychmiast przedsięwziął dać u siebie swietną zabawę, w nadziei zciągnienia z okolicy wielu bogatych ludzi a ztąd dużo pieniędzy. To też zupełnie się udało. Nietylko przygotowania dały mieszkańcom tamtejszym wiele pieniędzy zarobić ale i nader liczni goście wiele ich tam zostawili. Za nędzne chatki, płacono po 1000 złotych na kilka dni. Ta zabawa bardzo się powszechnie podobała, i bezwątpienia wiele podobnych jeszcze będzie. Lord Waterford oświadczył już, że urządzi podobne turnieje w swoim zamku.

— Angielskie osady zajmują teraz przestrzeń 2,200,000 mil kwadratowych (angielskich) i brzegu 20,000 mil. Ludność ich składa się z około 200 milionów dusz, pomiędzy któremi 27 milionów machometan i 75 milionów Indyan.

— Miasto Londyn używa rocznie na oświecenie 240 milionów stóp sześciennych gazu które tyle wydają światła ileby go wydało 160 milionów funtów świec łojowych.

— Francya posiada 1663 mosty, a w nich 7825 arkad. 6,659,550 domów, 82,945 młynów wodnych i wietrznych, 4425 kuźni i hut żelaznych, 39,000 fabryk, 198,188 gmachów publicznych; nakoniec liczbę okrętów wszelkich narodów które po morzu pływają, podają na 28,000.

— Przed kilką tygodniami odbyło się w 4 cyrkule paryzkim wesele szczególne. Dama z znacznego domu przed 25 laty zawarła małżeństwo w brew woli rodziców, przez co była zmuszoną takowe zataić. W kilka lat mąż jéj umarł za granicą, a młoda wdowa dręczona ubóstwem, oddała swojego syna do domu podrzutków. Wzbogacona późniéj spadkiem po rodzicach, odebrała syna i dała mu świetne wychowanie. Młodzieniec obdarzony od matki majątkiem 200,000 fr., postanowił wcześnie wejść w stan małżeński. Wprawdzie łatwo byłoby znaleść dla niego towarzyszkę życia, lecz matka pragnęła nadewszyst-

ko zapewnić jego szczęście domowe i połączyć go z istotą, którąby nie mogła zarzucać kiedyś swojemu małżonkowi, że jest owocem miłości, ślubu błogosławionego wprawdzie od Boga, ale nie od ludzi. Z téj przyczyny troskliwa rodzicielka udała się do domu podrzutków dla płci żeńskiéj, a wybrawszy tamże panienkę ozdobioną również cnotami jak wdziękami, przeznaczyła tę za żonę swojemu synowi. Uboga narzeczona zamieniła zaraz włosiennicę sieroty na okazały strój ślubny, a młodzieniec przyjął z zapałem tę, która pewno będzie osłodą przyszłego jego życia.

— Ostatni pożar w Konstantynopolu był skutkiem kilku iskier które w mieszkaniu jakiegoś krawca, ukryły się pod stosem gałganów. Dwa tysiące domów w popiół zamieniło się. Turcy wierząc w przeznaczenie, podczas pożaru starają się tylko swoje mienie ratować, nie usiłując przeszkadzać pożarowi, dla tego też płomienia nie prędzéj ustają, aż trafia na mur który im stawi zawadę i ngasi. Podobnież wierząc w przeznaczenie, wzbraniają się Turcy używać jakichkolwiek środków przeciw zarazie. Śmieją się oni kiedy Frankowie (tak oni wszystkich europejczyków nazywają); używają ceratowych płaszczy, wewnętrznych lekarstw, albo okadzają przedmioty chwytające zarazę; przeciwnie oni kładą się obok zarażonych morem, używają ich sukni i fajek.

— »Jaka jest różnica między słowami nieregularnemi a regularnemi?« zapytał guwerner na examinie swojego ucznia. »Różnica między słowami nieregularnemi a regularnemi jest ta, odpowiedział chłopczyna, iż przy pierwszych otrzymuje się więcéj plag niż przy drugich.

— Kąpiele w Konstantynopolu mają szczególne napisy oznaczające, dla jakich osób i stanów do użytku są przeznaczone. Niektóre są dla prawników, inne dla moralistów, astronomów, inne dla poetów, malarzy muzyków, dla xięży a nawet znawców koni. W Akhaba są łaźnie dla gawędów i amatorów ptastwa. Ale następujące napisy nie zdają się być bardzo zachęcającemi dla gości. I tak naprzykład między innemi znajdują się łazienki, dla tych którzy nielubią modlić się dla rozrzutników, dla figlarzy, a w Topehana nawet dla ludzi którzy nigdy prawdy nie mówią. Ponieważ publiczne łaźnia w Turcyi służą razem za miejsce towarzyskich rozrywek, przeto każdy może wiedzieć jakie rozmowy w tych albo owych łazienkach mają miejsce, i stósownie do swego smaku może je wybierać.

Biedna dziewczyna w München, jedna z 31 dzieci jednychża rodziców, z których 20 żyje jeszcze, zasnęła, i śniły jéj się numera, co wcale nie jest nadzwyczajnością, ale pięć numerów, co nie zawsze się zdarza, i to tak wyraźnie widziała we śnie, że je nazajutrz rano dokładnie pamiętała i postawiła na nie całą swoję gotowiznę. Te pięć numerów wyciągnięto z koła w tym samym porządku jak jéj się śniły, i wypłacono jéj maleńką wygraną 18,000 złp. Jakim organem może dusza widzieć przyszłość zawisłą od prostego przypadku, to jest pytanie? albo czy też nic nie staje się przypadkiem, i czy numera wygrywające są już wypisane, na cały czas trwania loteryi? Jak bądź zdarzenie to jest dosłownie prawdziwe.

Doniesienia Urzędowe.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego:

Postępując w duchu art. 54 ordynacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich kogo dotyczeć może iż fanty klejnotowe które od lat dwóch i suknie które od roku i sześciu niedziel w Banku Pobożnym zastawione wykupionemi nie zostały, dnia 11 listopada i dalszych 1839 r. w ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą, po poprzedniem ich oszacowaniu sprzedane będą, a po odrąceniu kwoty z Banku na zastaw powziętéj, reszta właścicielom zwrócona zostanie. Gdyby jednak właściciel w ciągu lat sześciu, nadwyżki nieodebrał, takowa po tym przeciągu czasu stanie się Banku własnością.

Kraków dnia 4 października 1839 r.

w Zast. Starszego

(1r.) Kalinka Radz. Arch.

Strzelbicki Sekr.

LOTERYA KRAJOWA.

W 889 ciągnieniu d. 9 Października 1839 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

64. — 59. — 18. — 49. — 6.

Przyszłe ciągnienie 890 przypada dnia 16 Października 1839 r.